

Sygn. akt XV Ca (...)/18

POSTANOWIENIE

Dnia 12 czerwca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Krzysztof Godlewski

Sędziowie: SSO Brygida Łagodzińska (spr.)

SSO Joanna Andrzejak-Kruk

Protokolant: st. protokolant sądowy Marcin Cieślik

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 29 maja 2018 r. w P.

sprawy z wniosku Z. U. i W. U.

przy udziale (...) S.A. z siedzibą w K.

o ustanowienie służebności przesyłu

na skutek apelacji wniesionej przez wnioskodawców

od postanowienia Sądu Rejonowego w K.

z dnia 28 sierpnia 2017 r.

sygn. akt I Ns 220/15

postanawia:

1. oddalić apelację;
2. zasądzić od wnioskodawców na rzecz uczestnika postępowania kwotę 240 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym.

Brygida Łagodzińska Krzysztof Godlewski Joanna Andrzejak-Kruk

UZASADNIENIE

Pismem z dnia 2 marca 2015r. wnioskodawcy Z. U. i W. U. wnieśli o ustanowienie służebności przesyłu na nieruchomości wnioskodawców stanowiącej działki nr (...) objętej księgą wieczystą (...) na rzecz uczestnika (...) SA w W. za jednorazowym wynagrodzeniem oraz o obciążanie uczestnika kosztami niniejszego postępowania w całości i zasądzenie od uczestnika na rzecz wnioskodawcy kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

(...) SA w W. wniósł o oddalenie wniosku w całości, podnosząc, iż posiada tytuł prawny do korzystania z przedmiotowej nieruchomości w postaci decyzji wydanej na podstawie art. 35 ust.1 i 2 ustawy z 12 marca 1958r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości, a nawet, gdyby Sąd nie uznał tej argumentacji, wskazał, że służebność przesyłu była przez niego wykonywana poprzez korzystanie z widocznego i trwałego urządzenia, urządzenie to zostało zbudowane przez jego poprzednika prawnego i w związku z tym doszło do zasiedzenia służebności na jego rzecz.

Postanowieniem z dnia 28 sierpnia 2017 roku Sąd Rejonowy w K. w punkcie 1. oddalił wniosek, w punkcie 2. kosztami postępowania obciążył wnioskodawcę i uczestnika w zakresie poniesionym.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia i rozważania Sądu pierwszej instancji:

Wnioskodawcy Z. U. i W. U. są właścicielami nieruchomości położonej w S., stanowiącej działki nr (...) wchodzące w skład nieruchomości objętej księgą wieczystą (...). Na powyższej nieruchomości usytuowane są urządzenia przesyłowe stanowiące część sieci elektroenergetycznej stanowiącej własność uczestnika w postaci napowietrznej linii wysokiego napięcia (...) relacji L. - P., stanowiącej część linii P. –P.. Właścicielem linii jest obecnie (...) SA w W.. Linia ta stanowiła majątek (...) – Zakład (...). Zakład ten został zlikwidowany Zarządzeniem nr (...) N. E. z dnia 12 sierpnia 1975r., a jego miejsce powstały Zakłady (...). To przedsiębiorstwo zostało następnie przekształcone w przedsiębiorstwo państwowe o nazwie Z. (...) na podstawie Zarządzenia nr (...) Ministra Górnictwa i Energetyki z dnia 14 lutego 1985r. w sprawie zmiany nazw zakładów energetycznych okręgów. Następnie Zarządzeniem nr (...) Prezesa Rady Ministrów z dnia 30 grudnia 1988r. dokonano podziału Z. E., w wyniku czego powstał Zakład (...), który przejął m.in. sporną linię energetyczną relacji P. – L.. Następnie Zarządzeniem nr (...) Ministra Przemysłu i Handlu z 9 lipca 1993r. w sprawie podziału przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą Zakład (...) w P. i przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą Zakład (...) w P. w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa dokonano podziału tegoż przedsiębiorstwa w celu wniesienia przez Skarb Państwa zorganizowanej części mienia przedsiębiorstwa do spółki akcyjnej (...) SA w W.. Jednym z przekazanych składników majątkowych była również sporna linia energetyczna. Zgodnie z uchwałą Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy spółki (...) SA w W. z dnia 31 maja 1994r. przedmiotową linię energetyczną jako wydzieloną część przedsiębiorstwa państwowego Zakład (...) w P. wniesiono aportem do spółki. W 2007r. ze spółki (...) SA w W. wydzielono spółkę będącą operatorem systemu przesyłowego, w związku z czym 5 października 2007r. w Monitorze Sądowym i Gospodarczym ogłoszono plan podziału spółki (...) SA w W.. W podziale uczestniczyły Spółka (...) SA z siedzibą w W. jako spółka dzielona i spółka (...) SA z siedzibą w W. jako spółka przejmująca. W dniu 5 grudnia 2007r. Walne Zgromadzenie Spółki (...) SA w W. podjęło uchwałę o udziale przedmiotowej spółki w podziale spółki (...) SA. Zgodnie z planem podziału (...) SA miała przejąć część majątku spółki (...) SA, w tym linię energetyczną (...) relacji P.- L.. Przejęcie tego majątku nastąpiło z dniem wpisu do KRS-u podwyższenia kapitału zakładowego spółki (...) SA tj. z dniem 28 grudnia 2007r. W dniu 11 grudnia 2008r. spółka (...) SA zmieniła nazwę na (...) SA, a w 2013r. nastąpiła kolejna zmiana nazwy na (...) SA. Linia energetyczna przebiegająca przez działki wnioskodawców w S. została wybudowana w roku 1961 jako linia energetyczna P.- P. na podstawie zezwolenia P. N. w K. z dnia 22 marca 1961r. wydanego na podstawie art.35 ustawy z 12 marca 1958r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości oraz zaświadczenia o lokalizacji szczegółowej nr (...) z 15 grudnia 1959r. Pismem z dnia 19 grudnia 2013r. pełnomocnik wnioskodawców zwrócił się do uczestniczki o uregulowanie stanu prawnego elementów sieci przesyłowej, jednakże między stronami nie doszło do zawarcia umowy. Złożone dokumenty nie wzbudziły wątpliwości Sądu co do ich prawdziwości i rzetelności, bowiem dokumenty urzędowe zostały sporządzone przez uprawnione do tego organy i w granicach przysługujących im kompetencji. Stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie przedłożonych dokumentów. Dokumenty prywatne przedłożone przez strony uznane zostały za wiarygodne, albowiem żadna ze stron nie kwestionowała ich prawdziwości, a Sąd nie znalazł podstaw do podważenia ich autentyczności z urzędu. Sąd pierwszej instancji uznał wniosek za niezasadny. Zgodnie z treścią art.305⁽¹⁾ k.c., wprowadzonego do Kodeksu cywilnego na mocy nowelizacji z dnia 30.05.2008 r., która weszła w życie w dniu 3.08.2008 r. (Dz.U. nr (...), poz.731), nieruchomość można obciążyć na rzecz przedsiębiorcy, który zamierza wybudować lub którego własność stanowią urządzenia służące do doprowadzania lub odprowadzania płynów, pary, gazu, energii elektrycznej itp., prawem polegającym na tym, że przedsiębiorca może korzystać w oznaczonym zakresie z nieruchomości obciążonej, zgodnie z przeznaczeniem tych urządzeń (służebność przesyłu). Jeżeli właściciel nieruchomości odmawia zawarcia umowy o ustanowienie służebności przesyłu, a jest ona konieczna dla właściwego korzystania z urządzeń, przedsiębiorca może żądać jej ustanowienia za odpowiednim wynagrodzeniem. I przeciwnie, jeżeli to przedsiębiorca odmawia zawarcia umowy o ustanowienie służebności przesyłu, a jest ona konieczna do korzystania z urządzeń przesyłowych, właściciel może żądać odpowiedniego wynagrodzenia w zamian za ustanowienie służebności przesyłu (art.305⁽²⁾ §1 i 2 k.c.). Brzmienie powyższych przepisów wskazuje jasno, że ustawodawca dostrzegł nie tylko potrzebę lecz

wręcz konieczność uregulowania ewentualnego ograniczenia praw właścicieli nieruchomości na rzecz przedsiębiorców celem umożliwienia im usytuowania na cudzych nieruchomościach urządzeń służących do doprowadzania lub odprowadzania płynów, pary, gazu, energii elektrycznej itp. Jest to jedyna możliwość zapewnienia prawidłowego rozwoju gospodarczego całego kraju, trudno bowiem wymagać od przedsiębiorcy, by dokonywał zakupu całego obszaru, przez który przebiega linia przesyłowa, tym bardziej, iż często byłoby to wręcz niemożliwe np. z uwagi na koszty czy sprzeciw właścicieli. W niniejszej sprawie zdaniem Sądu Rejonowego co prawda spełnione zostały warunki dla ustanowienia żądanej służebności przesyłu, gdyż na nieruchomości należącej do wnioskodawców Z. i W. U. istnieją urządzenia należące do uczestnika, wykorzystywane przez niego do przesyłu energii elektrycznej, korzystanie z tychże urządzeń nie zostało do chwili obecnej formalnie uregulowane, mimo że stanowią ograniczenie w wykonywaniu przez właścicieli prawa własności, albowiem uniemożliwiają im nieskrępowane korzystanie z całej nieruchomości a uczestniczka odmówiła dobrowolnego ustanowienia służebności. Jednakże Sąd również rozważył, czy uczestnicze nie przysługuje prawo korzystania z nieruchomości wnioskodawców na innej podstawie prawnej. (...) SA w W. podniósł, iż władza nieruchomością na podstawie tytułu prawnego w postaci decyzji wydanej na podstawie art. 35 ust.1 i 2 ustawy z 12.03.1958r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości, a nadto podniósł w niniejszej sprawie zarzut zasiedzenia służebności. Argument jakoby uczestnikowi przysługiwało prawo władania nieruchomością na podstawie decyzji wydanej na podstawie art. 35 ust.1 i 2 ustawy z 12.03.1958r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości jest zdaniem Sądu chybiony, gdyż uczestnik nie wykazał, by zezwolenie P. N. dotyczyło również działek stanowiących własność wnioskodawców, a z zezwolenia o lokalizacji szczegółowej, na które powołuje się uczestnik jasno wynika, że uzyskuje ono ważność w części dotyczącej gruntów prywatnych po uprawomocnieniu się decyzji o wywłaszczeniu tych gruntów lub ograniczeniu praw rzeczowych. Tym samym przedmiotem rozważań Sądu był podniesiony zarzut zasiedzenia służebności. Zgodnie z art.292 k.c. służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie tylko w wypadku, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia. Przede wszystkim należało rozważyć, czy kwestia zasiedzenia może być skutecznie podnoszona w niniejszej sprawie, gdyby zasiedzenie miało nastąpić na rzecz poprzednika uczestnika. Orzecznictwo sądów w tym zakresie zmieniło się i obecnie przeważa koncepcja, przyjęta także przez Sąd orzekający w niniejszej sprawie, że jest to możliwe, chociażby biorąc pod uwagę stanowisko SN zawarte w uchwale z dnia 23.03.2016 roku, sygn.. akt (...), zgodnie z którą: „ w sprawie z wniosku właściciela nieruchomości o ustanowienie służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu Sąd może rozpoznać zarzut posiadacza urządzeń przesyłowych, że służebność została nabyta przez zasiedzenie przez jego poprzednika prawnego, niebiorącego udziału w sprawie” (publ. Biul. (...)). Sąd Najwyższy w uzasadnieniu powyższej uchwały wskazał, iż ustalenie to następuje wyłącznie w uzasadnieniu orzeczenia, a nie w sentencji, i wywołuje wyłącznie skutek między stronami sporu, doprowadzając do oddalenia powództwa. Skoro zatem możliwe jest podniesienie zarzutu zasiedzenia, Sąd rozważył, czy do takiego zasiedzenia skutecznie doszło. Bezspornym między stronami było, że budowa linii energetycznej przechodzącej przez nieruchomość wnioskodawców rozpoczęła się w 1961r. i została ukończona w 1962r. W chwili wybudowania linii przesyłowej obowiązywał dekret z dnia 11.X.1946 roku prawo rzeczowe (Dz.U. 1946/(...)/319 ze zm.) określający instytucję dawności. Zgodnie z § 50 prawa rzeczowego kto posiada nieruchomość przez lat dwadzieścia, nabywa jej własność, chyba, że w chwili objęcia nieruchomości w posiadanie był w złej wierze (zasiedzenie). Natomiast w § 2 przepisu wskazano, iż temu kto posiada nieruchomość przez trzydzieści lat, nie można zarzucić złej wiary . Przepisy prawa rzeczowego obowiązywały do chwili wejścia w życie kodeksu cywilnego czyli do 1.01.1965r. Przepisy wprowadzające kodeks cywilny (Dz.U. (...) ze zm.) stanowiły w art. XLI § 1, iż do zasiedzenia, którego bieg rozpoczął się przed dniem wejścia w życie kodeksu cywilnego, stosuje się od tej chwili przepisy tego kodeksu, dotyczy to w szczególności możliwości nabycia prawa przez zasiedzenie. W § 2 przepisu wprowadzającego wskazano, iż jeżeli termin zasiedzenia według kodeksu cywilnego jest krótszy niż według przepisów dotychczasowych, bieg zasiedzenia rozpoczyna się z dniem wejścia kodeksu w życie; jeżeli jednak zasiedzenie rozpoczęte przed dniem wejścia w życie kodeksu cywilnego nastąpiłoby przy uwzględnieniu terminu określonego w przepisach dotychczasowych wcześniej, zasiedzenie następuje z upływem tego wcześniejszego terminu. Kodeks cywilny, który wszedł w życie z dniem 1 stycznia 1965 r. w pierwotnym brzmieniu wskazywał iż określone w art. 172 k.p.c. terminy zasiedzenia nieruchomości wynoszą 10 lat w przypadku dobrej wiary oraz 20 lat w przypadku złej wiary. Terminy te uległy zmianie (wydłużeniu) ustawą zmieniającą kodeks cywilny z 28 lipca 1990r. dopiero od 1 października 1990 roku do 20 lat w dobrej wierze i 30 w złej wierze. Zgodnie z art.9 ustawy do zasiedzenia, którego bieg rozpoczął się przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się od tej chwili przepisy niniejszej

ustawy, dotyczy to w szczególności możliwości nabycia prawa przez zasiedzenie. W chwili wejścia w życie kodeksu cywilnego terminy zasiedzenia (10 i 20 lat) były krótsze niż terminy zasiedzenia określone w prawie rzeczowym (20 i 30 lat), zatem zgodnie z art. XLI § 2 przepisów wprowadzających kodeks cywilny, należało przyjąć, iż bieg terminu zasiedzenia rozpoczyna się z dniem wejścia w życie kodeksu cywilnego to jest od 1 stycznia 1965 roku. W niniejszej sprawie linia przebiegająca przez działkę wnioskodawców powstała w roku 1962, a zatem biorąc pod uwagę powołane wyżej przepisy należało przyjąć, iż od 1 stycznia 1965r. rozpoczął się bieg terminu zasiedzenia służebności przesyłu i termin tego zasiedzenia wynosił 10 lat w przypadku dobrej wiary oraz 20 lat w przypadku braku dobrej wiary. Następną kwestią podlegającą rozważeniu była dobra lub zła wiara posiadacza służebności. Zgodnie z art. 245 § 1 i 2 k.c. do ustanowienia ograniczonego prawa rzeczowego stosuje się odpowiednio przepisy o przeniesieniu własności, przy czym, jeśli idzie o nieruchomości, forma aktu notarialnego jest potrzebna tylko dla właściciela, który prawo ustanawia (jest to forma ad solemnitatem). Jeżeli zatem objęciu służebności w posiadanie nie towarzyszyło oświadczenie o jej ustanowieniu złożone przez właściciela gruntu obciążonego w formie aktu notarialnego, nabycie posiadania następuje co do zasady w złej wierze. Argument stojący u podstaw tej zasady jest taki sam jak w przypadku objęcia w posiadanie nieruchomości: nie może powoływać się na dobrą wiarę ten, kto nabywa władztwo bez zachowania formy zastrzeżonej pod rygorem nieważności dla uzyskania prawa, z którym to władztwo się wiąże. W konsekwencji objęcie posiadania służebności w dobrej wierze następuje co do zasady wówczas, gdy władztwo to zostało nabyte po złożeniu przez właściciela nieruchomości obciążonej oświadczenia w formie aktu notarialnego o ustanowieniu służebności, a następnie okazało się, że oświadczenie to jest nieważne (np. zostało złożone w stanie braku świadomości i swobody - art. 82 k.c.). Doktryna przewiduje oczywiście wyjątki od powyższej zasady. Po pierwsze, dobra wiara przy objęciu służebności w posiadanie może być mimo braku formy aktu notarialnego uzasadniona wówczas, gdy w dacie tego objęcia obowiązywały przepisy zezwalające określonym osobom na uzyskanie władztwa nad cudzą nieruchomością (ten przypadek nie dotyczy jednak stosunków sąsiedzkich, a jego znaczenie przejawia się na tle zasiedzenia służebności przesyłu, przy czym kwestia przypisania dobrej wiary w takich sytuacjach może być uznana za sporną). Po drugie, dobra wiara może być przyjęta wtedy, gdy wprawdzie nabyciu posiadania służebności nie towarzyszyło oświadczenie o ustanowieniu tego prawa w formie aktu notarialnego, ale szczególne okoliczności danego wypadku przemawiają za tym, iż nabywca posiadania mógł mieć usprawiedliwione przekonanie, że przysługuje mu prawo służebności (postanowienie SN z dnia 26 września 2012 r., (...), LEX nr 1231311) – np. właściciel nieruchomości służebnej zobowiązał się nieformalnie do ustanowienia służebności, przyjął wynagrodzenie za tę służebność i zezwolił na jej posiadanie, a następnie odmówił złożenia oświadczenia w formie aktu notarialnego. W niniejszej sprawie, zdaniem Sądu, należało przyjąć, iż posiadacza służebności cechowała zła wiara, gdyż nie wykazał by linia energetyczna została wybudowana na podstawie decyzji wydanych na podstawie art.35 ustawy z 12.03.1958r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości zezwalającej na przeprowadzenie budowy linii energetycznej. Uczestnik przedłożył co prawda decyzję o zezwoleniu na założenie linii energetycznej na podstawie art.35 ustawy z 12.03.1958r. i decyzję o lokalizacji szczegółowej, lecz bez żadnych załączników i mapek, z których wynikałoby, że dokumenty te dotyczą również działek wnioskodawców. Dlatego też Sąd uznał, że do zasiedzenia mogło dojść jedynie w złej wierze. Jednakże nawet w tym przypadku upłynął już okres wymagany do zasiedzenia w 1985r. Uczestnik wykazał swoje następstwo prawne po (...) S.A. – Zakład (...), który wybudował sporną linię i był pierwszym posiadaczem samoistnym przedmiotowej służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu. Biorąc pod uwagę powyższe Sąd uznał roszczenia żądania ustanowienia służebności przy uwzględnieniu obowiązujących przepisów za niezasadne i wniospek. Poprzednicy prawni uczestnika i sam uczestnik byli od 1962r. samoistnymi posiadaczami przedmiotowej służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu. Posiadanie to było posiadaniem w złej wierze. Termin zasiedzenia należy liczyć od dnia wejścia w życie kodeksu cywilnego, a zatem zarzut stwierdzenia zasiedzenia na rzecz poprzednika prawnego uczestnika postępowania prawa odpowiadającego swą treścią służebności przesyłu, był zasadny. Zgodnie z art. 520 k.p.c., każdy uczestnik postępowania ponosi koszty związane ze swoim udziałem w sprawie, jednak zgodnie z § 2 tego artykułu jeżeli jednak uczestnicy są w różnym stopniu zainteresowani w wyniku postępowania lub interesy ich są sprzeczne, sąd może stosunkowo rozdzielić obowiązek zwrotu kosztów lub włożyć go na jednego z uczestników w całości. To samo dotyczy zwrotu kosztów postępowania wyłożonych przez uczestników. W niniejszej sprawie bez wątplenia interesy uczestników były sprzeczne, jednakże biorąc pod uwagę zmianę linii orzeczniczej a także fakt, iż

uczestnik nie uregulował dobrowolnie kwestii prawnych (np. wnosząc sprawę o zasiedzenie służebności) Sąd obciążył wnioskodawców i uczestnika poniesionymi kosztami postępowania.

Apelację od postanowienia wnieśli wnioskodawcy, zaskarżając orzeczenie w całości.

Postanowieniu zarzucili:

- naruszenie art. 129§4 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie wniosku o zobowiązanie przeciwnika do złożenia oryginałów przedłożonych odpisów dokumentów, mimo zaistnienia okoliczności uzasadniających taki wniosek,

- naruszenie przepisu art. 230 k.p.c. przez uznanie, że wnioskodawcy nie kwestionowali dokumentów prywatnych przedłożonych przez uczestnika, w szczególności nie kwestionowali daty pobudowania urządzeń przesyłowych, pomimo, że wnioskodawcy w piśmie z dnia 15 kwietnia 2015 roku wyraźnie kwestionowali zarówno dokumenty przedstawione przez uczestnika jak i datę pobudowania urządzeń przesyłowych,

- naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów przez dowolne przyjęcie daty początkowej biegu zasiedzenia służebności na działkach (...) w miejscowości S., brak bowiem w aktach sprawy dowodów potwierdzających datę ukończenia budowy przedmiotowej sieci przesyłowej w S. i rozpoczęcia jej eksploatacji

oraz obrazę prawa materialnego:

- błędną wykładnię art. 285 § 2 k.c. w zw. z art. 292 k.c. i art. 172 § 1 k.c. polegającą na przyjęciu, że właściciel przedsiębiorstwa może nabyć przez zasiedzenie służebność gruntową o treści służebności przesyłu przed wejściem takiej służebności do porządku prawnego, co skutkowało naruszeniem (1) zasady numerus clausus ograniczonych praw rzeczowych, (2) konstytucyjnej zasady ochrony prawa własności oraz (3) art. 1 Protokołu nr Ochrony Praw Człowieka i Podstawowych Wolności,

- naruszenie art. 172 § 1 w zw. z art. 292 k.c. przez stwierdzenie, iż biegł okres zasiedzenia służebności gruntowej o treści służebności przesyłu, pomimo że poprzednik uczestnika korzystający z nieruchomości wnioskodawcy nie miał woli (animus) posiadania służebności gruntowej o treści służebności przesyłu.

Wnioskodawcy wnieśli o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz zasądzenie od uczestnika na rzecz wnioskodawców zwrotu kosztów postępowania za obie instancje.

Uczestnik w odpowiedzi na apelację wniósł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od wnioskodawców solidarnie na rzecz uczestnika postępowania zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

Zawieszenie postępowania na wnioskowanej w apelacji podstawie prawnej ma charakter fakultatywny. Brak zawieszenia postępowania na podstawie art. 177 § 1 pkt 3¹ k.p.c. nie niweczy nadto uprawnień do wznowienia postępowania na podstawie art. 401¹ k.p.c., to jest w wypadku, gdy Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub z ustawą, na podstawie którego zostało wydane orzeczenie.

Wobec tego Sąd Okręgowy uznał za niezasadne zawieszenie postępowania odwoławczego i zawarty w apelacji wniosek oddalił.

Zgodnie z art. 129 § 4 k.p.c. jeżeli jest to uzasadnione okolicznościami sprawy, sąd, na wniosek strony albo z urzędu, zażąda od strony składającej odpis dokumentu, o którym mowa w § 2, przedłożenia oryginału tego dokumentu. Apelujący domagali się przedłożenia oryginałów dokumentów dołączonych do odpowiedzi na wniosek. Komentowany przepis stwarza uprawnienie przeciwnika strony do zapoznania się z oryginałem dokumentu, na który w piśmie powołuje się strona. Może on zażądać złożenia w sądzie oryginału dokumentu, bez względu na to, czy jego odpis został dołączony do pisma, czy też znajduje się w nim jedynie „powołanie na dokument”, najczęściej w postaci wniosku dowodowego. Strona, od której zażądano przedłożenia oryginału dokumentu, może się od tego zwolnić, przedstawiając zamiast oryginału jego odpis, którego zgodność z oryginałem została poświadczona przez notariusza albo przez występującego w sprawie pełnomocnika strony będącego adwokatem, radcą prawnym, rzecznikiem patentowym lub radcą Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej. Zawarte w odpisie dokumentu poświadczenie zgodności z oryginałem przez występującego w sprawie pełnomocnika strony będącego adwokatem, radcą prawnym, rzecznikiem patentowym lub radcą Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej ma charakter dokumentu urzędowego. Oznacza to, że poświadczenie stanowi dowód, że odpis dokumentu jest zgodny z oryginałem, a ponadto, że samo poświadczenie jest prawdziwe – art. 244 k.p.c. Strona, która zaprzecza prawdziwości poświadczenia albo twierdzi, że odpis nie jest zgodny z oryginałem, powinna okoliczności te udowodnić – art. 252 k.p.c. Przedłożone przez uczestnika dokumenty zostały potwierdzone przez pełnomocnika radcę prawnego, wbrew twierdzeniom wnioskodawców są one również czytelne. Apelując zaś w żaden sposób nie udowodnił, iż odpisy są niezgodne z oryginałem. W szczególności zaś zauważyć należy, iż dokumenty te zostały wydane przez organy państwowe.

Zarzut naruszenia art. 230 k.p.c. okazał się również niezasadny. W odpowiedzi na wniosek uczestnik wskazał, iż na nieruchomości należącej do wnioskodawców zlokalizowana jest należąca do uczestnika postępowania linia elektroenergetyczna wysokiego napięcia (...) relacji L.- P., która stanowi część linii P. – P.. Linia ta została wybudowana w 1961 roku. Wnioskodawcy w piśmie z dnia 15 kwietnia 2015 roku podnieśli, iż domagają się przedłożenia oryginałów dokumentów, kwestionują ich treść, datę sporządzenia, wskazywali na ich nieczytelność, podnieśli, iż dokument nie spełnia wymogów decyzji administracyjnej oraz, iż żaden z przedstawionych dokumentów nie wskazuje, iż dotyczą one sieci objętej wnioskiem o ustanowienie służebności przesyłu. W piśmie z dnia 23 kwietnia 2015 roku uczestnik wskazał po raz kolejny, iż sporna linia elektroenergetyczna została wybudowana w 1961 roku, jako datę początkową rozpoczynającą bieg terminu zasiedzenia należy zatem przyjąć najpóźniej datę 1 stycznia 1962 roku. Tym samym uczestnik w piśmie tym zawarł stwierdzenie od kiedy należy liczyć najpóźniej datę zasiedzenia. Do pisma tego ustosunkowali się wnioskodawcy w piśmie z dnia 25 maja 2015 roku. Istotnym jest, iż w piśmie tym, nie kwestionowali oni twierdzenia uczestnika co do daty posadowienia urządzeń przesyłowych, a ponownie złożyli wniosek o zobowiązanie uczestnika do okazania w oryginale złożonych odpisów oraz wskazywali, iż z dokumentów tych nie wynika, że dotyczą linii objętej postępowaniem. A zatem wnioskodawcy nie zakwestionowali twierdzenia uczestnika o dacie początkowej zasiedzenia. Okoliczność ta wobec braku jej zaprzeczenia przez wnioskodawców została zatem przyznana, trafnie zatem Sąd Rejonowy wskazał, iż nie była ona sporna. Zgodnie bowiem z art. 230 k.p.c. gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. A zatem już na tej podstawie uznać należy, iż data początkowa zasiedzenia to najpóźniej styczeń 1962 roku. Ponadto zaś należy podkreślić należy, iż zarzuty wnioskodawców mają charakter ogólnikowy i wręcz sprzeczny. Z jednej bowiem strony apelujący kwestionowali treść i datę sporządzenia dokumentów, następnie zaś podnosili, iż z dokumentów tych nie wynika, że dotyczą linii objętych postępowaniem, co oznacza, iż prawdziwość dokumentów raz była a raz nie była kwestionowana. Sąd Okręgowy miał na uwadze dwie istotne okoliczności, po pierwsze przedmiotowa linia jest linią energetyczną napowietrzną wysokiego napięcia (...) relacji L. – P.. P. N. w K. w dniu 22 marca 1961 roku wydało zezwolenie na budowę tej linii, z mapy przedłożonej przez wnioskodawców wynika, iż przez ich nieruchomość przebiega jedna linia wysokiego napięcia, tym samym zarzuty wnioskodawców, iż nie wiadomo czy przedstawione dokumenty dotyczą tej linii są gołosłowne. Żadna inna linia wysokiego napięcia nie przebiega przez nieruchomość wnioskodawców i apelujący poza ogólnikowym stwierdzeniem nie podnieśli żadnych argumentów merytorycznych wskazujących na istnienie innej linii elektrycznej i to wysokiego napięcia. Po drugie podkreślić należy, iż wnioskodawcy nie stawili się na rozprawę celem złożenia zeznań, co więcej ich pełnomocnik oświadczył w piśmie z dnia 11 lutego 2016 roku, iż wnioskodawcy nie stawiają się na rozprawę

wyznaczoną celem ich przesłuchania. Sąd miał natomiast na uwadze, iż wnioskodawcy do 1995 roku są właścicielami nieruchomości, nabyli ją w drodze umowy darowizny, co pozwala wnioskować, iż posiadają wiedzę o położeniu linii elektrycznej sprzed 1995 roku.

Sąd Okręgowy nie podzielił również zarzutów apelacji wnioskodawców naruszenia przez Sąd I instancji przepisów prawa materialnego art. 285 § 2 k.c. w zw. z art. 292 k.c. i art. 172 § 1 k.c. Skarżący w szczególności kwestionowali samą dopuszczalność nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej o treści służebności przesyłu przed wejściem takiej służebności do porządku prawnego. W ocenie Sądu Okręgowego wnioskodawcy nie przytoczyli argumentów mogących prowadzić do podważenia zaprezentowanej przez Sąd I instancji wykładni powyższych uregulowań, pozostającej zresztą w zgodzie z dominującymi obecnie poglądami orzecznictwa.

W pierwszej kolejności należy wskazać, iż zagadnienie, które zostało przedstawione przez apelujących, w ramach którego odwoływano się do kwestii konstytucyjności przepisów stanowiących podstawę prawną nabycia w drodze zasiedzenia przed dniem 3 sierpnia 2008r. służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorstwa przesyłowego oraz ich zgodności z art. 1 Protokołu nr (...) do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, było już w sądownictwie dostrzeżone. Poddano je m.in. pod ocenę Trybunałowi Konstytucyjnemu, który jednak w sprawie o sygn. akt (...) (OTK-A 2014/7/84, Lex nr (...)) nie zajął stanowiska merytorycznego, lecz postępowanie umorzył ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Sąd Okręgowy zauważa, iż przed zmianą Kodeksu cywilnego, dokonaną ustawą z dnia 30 maja 2008 r. (Dz. U. Nr (...), poz. 731), która to weszła w życie w dniu 3 sierpnia 2008r., ustawodawca w art. 305¹ k.c. wprowadził do kodeksu cywilnego instytucję służebności przesyłu. Przed tą zmianą Kodeksu cywilnego w judykaturze i doktrynie panowało przekonanie, że służebność gruntowa była instytucją prawa rzeczowego przystosowaną najlepiej do zaspokajania i obsługi interesów zarówno właściciela nieruchomości, jak i przedsiębiorcy przesyłowego. Jednak z uwagi na jednoczesne zastrzeżenia co do wykorzystania w tym przedmiocie unormowań regulujących „klasyczną” służebność gruntową, zachodziła potrzeba interwencji ustawodawczej mającej na celu dostosowanie służebności gruntowej do wymagań związanych z koniecznością zapewnienia dostępu przedsiębiorcy przesyłowemu do urządzeń posadowionych na cudzych gruntach, dlatego w noweli z dnia 30 maja 2008 r. wprowadzono do Kodeksu cywilnego służebność przesyłu, jako rodzaj służebności gruntowej. Różni się ona w kilku istotnych kwestiach od tradycyjnej służebności gruntowej, którą pozostawiono bez zmian, natomiast art. 305⁴ k.c. stanowi, że do służebności przesyłu stosuje się odpowiednie przepisy o służebnościach gruntowych. Zmiany te w niczym nie naruszyły dotychczasowych uregulowań w zakresie nabycia służebności gruntowej (służebności przesyłu) w drodze zasiedzenia.

W tym miejscu wyjaśnić należy istotną w niniejszej sprawie okoliczność, związaną z nabyciem służebności gruntowej o treści służebności przesyłu przez zasiedzenie. Otóż, jak już wyżej wskazano, aż do dnia 3 sierpnia 2008r. przepisy Kodeksu cywilnego nie przewidywały możliwości ustanowienia służebności o charakterze służebności przesyłu, a zatem prawa o treści określonej, obowiązującym obecnie, art. 305⁽¹⁾ k.c. Jest to jednak komplikacja jedynie pozorna, gdyż powszechnie przyjmuje się obecnie, że również pod rządami przepisów Kodeksu cywilnego, obowiązujących przed dniem 3 sierpnia 2008r., możliwe było nabycie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Poglądy te, wyrażone na potrzeby oceny ewentualnych skutków kontynuacji korzystania przez przedsiębiorców przesyłowych z urządzeń przesyłowych posadowionych na cudzej nieruchomości zapoczątkowanego przed dniem 3 sierpnia 2008r. (tj. po wprowadzeniu do Kodeksu cywilnego instytucji służebności przesyłu), także po tej dacie, w pełni zachowują aktualność dla oceny skutków posiadania służebności, o której mowa była w art. 175 Prawa rzeczowego (Dekret z dnia 11 października 1946 r., Dz. U. 1946 nr (...) poz. 319) również po dniu wejścia w życie Kodeksu cywilnego, który instytucji takiej nie przewidywał. Należało zatem uznać, że posiadanie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, mogło prowadzić do nabycia tego ostatniego przez zasiedzenie. W istocie bowiem, sytuacja faktyczna posiadacza w przypadku realizacji obu tych uprawnień (służebności przesyłu i służebności gruntowej o treści służebności przesyłu) jest identyczna i polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia. Poglądy te utrwalone są w judykaturze (vide: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2013r., sygn. akt (...), L.; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2011r., sygn. akt

V CSK 502/10, Lex Nr 1096048; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2012r., sygn. akt(...); Lex Nr 1136115; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2006r., sygn. akt (...), Lex Nr 181257; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2008r., sygn. akt (...), Lex Nr 496363; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2010r., sygn. akt (...), Lex Nr 688690; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2009r., sygn. akt (...), L.) i Sąd Okręgowy w składzie orzekającym w niniejszej sprawie, w pełni je podziela. Co więcej, przedmiotową sprawę należy uznać za jedną z typowych, wobec czego nie ma podstaw do dokonywania innej, aniżeli poparta utrwalonym już poglądem judykatury, jej oceny. Tym samym nie sposób uznać za uzasadniony podniesiony przez pełnomocnika wnioskodawców w tym zakresie zarzut, a jego wywód prawny można co najwyżej rozpatrywać w kategorii postulatów de lege ferenda pod adresem ustawodawcy – by unormował wprost kwestie tzw. stanów przejściowych, tj. sytuacji prawnych nieobjętych mocą wiążącą przepisów wprowadzających z dniem 3 sierpnia 2008r. instytucję służebności przesyłu. Jednak i w tej materii, wydaje się, że brak jest potrzeby normowania kwestii, które dają się rozstrzygnąć przy racjonalnym stosowaniu prawa popartym wiedzą i doświadczeniem wynikającymi z praktyki orzeczniczej.

Dodać jedynie należy, iż służebność, odpowiadająca treści służebności przesyłu, była specyficzną służebnością gruntową, nabywaną przez przedsiębiorstwo w drodze zasiedzenia, jako prawo do korzystania z nieruchomości obciążonej w zakresie związanym z działaniem tego przedsiębiorstwa. Odpowiadała więc w zakresie funkcji i treści wykreowanej dopiero w 2008 roku służebności przesyłu (vide: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2008 r., (...), Lex). Owa służebność nie była jednak służebnością przesyłu, a odrębną od niej konstrukcją prawną. Oba wymienione prawa posiadają wprawdzie analogiczną treść i pełnią te same funkcje, jednakże posiadają różne konstrukcje i podstawy prawne - służebność gruntowa odpowiadająca treści służebności przesyłu (art. 145 k.c. i art. 292 k.c.), służebność przesyłu (art. 305⁽¹⁾ – 305⁽⁴⁾ k.c.). Z tego też względu nie mogą być ze sobą utożsamiane. Nie można więc przyjmować, że przed dniem 3 sierpnia 2008 roku miało miejsce posiadanie służebności przesyłu, skoro prawo to jeszcze wówczas nie zostało skodyfikowane (vide: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2013r., sygn. akt (...) – Lex).

Wbrew twierdzeniom apelujących nie sposób przyjąć, że uwzględnienie przez Sąd I instancji zarzutu zasiedzenia naruszyło zasadę zamkniętego katalogu (numerus clausus) ograniczonych praw rzeczowych. Apelujący zdają się nie zauważać, że chodzi przecież o zasiedzenie służebności gruntowej, a tego rodzaju służebność przewidziana została w kodeksie cywilnym od daty jego wejścia w życie (art. 285 k.c.), przy czym w razie spełnienia przesłanek wynikających z art. 292 k.c. w zw. z art. 172 i nast. k.c. może być nabyta przez zasiedzenie. Zgodnie z art. 285 § 2 k.c. służebność gruntowa może mieć jedynie na celu zwiększenie użyteczności nieruchomości władnącej. Mimo ujawniających się na gruncie obecnej regulacji kodeksowej różnic w zakresie konstrukcji prawnej pomiędzy służebnością przesyłu a służebnością gruntową, egzemplifikujących się przede wszystkim w braku powiązania służebności przesyłu z nieruchomością władnącą, należy podkreślić, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego zasadnie przyjmuje się, iż na gruncie stanu prawnego obowiązującego przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 r. możliwe było obciążenie nieruchomości służebnością gruntową odpowiadającą swą treścią służebności przesyłu (por. np. uchwała SN z dnia 17 stycznia 2003 r., sygn. akt (...), publ. OSNC 2003, nr 11, poz. 142; uchwała SN z dnia 3 czerwca 1965 r., sygn. akt III CO 34/65, publ. OSNC 1966, nr 7-8, poz. 109; uchwała SN z dnia 30 sierpnia 1991 r., sygn. akt (...), publ. OSNC 1992, nr 4, poz. 53; postanowienie SN z dnia 8 września 2006 r., sygn. akt (...), publ. Monitor Prawniczy 2006, nr 19, s. 1016; postanowienie SN z dnia 4 października 2006 r., sygn. akt (...), publ. Monitor Prawniczy 2006, nr 21, poz. 1128), a także jej nabycie przez przedsiębiorcę przesyłowego w drodze zasiedzenia na podstawie art. 292 k.c. w zw. z art. 285 k.c. (por. np. uchwała SN z dnia 7 października 2008, sygn. akt (...), publ. Biul. SN 2008, nr 10, poz. 7; wyrok SN z dnia 31 maja 2006 r., sygn. akt (...), niepubl.; postanowienie SN z z dnia 6 lipca 2011 r. (...) LEX nr 1050400, Biul.SN 2011/11/12, M.Prawn. 2012/9/483-485; Katarzyna A. Dadańska Komentarz do art.305 1 Kodeksu cywilnego stan prawny na 1.09.2012 r. LEX). Jak wskazał SN w uchwale z 7.10.2008 r. ((...) LEX nr (...), Biul.SN 2008/10/7, M.Prawn. 2014/18/980): „Ustanowienie służebności przesyłu następuje na rzecz przedsiębiorcy, a jej nabycie w drodze zasiedzenia następuje przez przedsiębiorcę, a nie na rzecz właściciela nieruchomości władnącej lub przez takiego właściciela. Przy instytucji przesyłu kategoria "nieruchomości władnącej" w ogóle nie występuje. Oznaczenie takiej nieruchomości jest więc dla ustanowienia lub nabycia przez zasiedzenie służebności przesyłu niepotrzebne.”

Sąd Okręgowy pogląd ten podziela. Oznacza to, że uczestnik był zwolniony od wskazywania nieruchomości władnącej. Konsekwentnie nie występuje przesłanka w postaci zwiększenia użyteczności takiej nieruchomości, gdyż ustanowienie służebności gruntowej na prawach służebności przesyłu ma na celu zwiększenie użyteczności przedsiębiorstwa, a nie nieruchomości władnącej lub jej oznaczonej części.

Również argument, że koncepcja dopuszczająca zasiedzenie służebności gruntowej o treści służebności przesyłu narusza konstytucyjną oraz konwencyjną zasadę ochrony własności (art. 21 ust. 1 Konstytucji RP i art. 1 Protokołu nr (...) do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności), jest chybiony. Wskazać należy, iż zagwarantowana w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej ochrona prawa własności może doznawać pewnych ograniczeń. Realizacją tej konstytucyjnej zasady jest określona w art. 140 k.c. treść prawa własności, które obejmuje szeroką sferę uprawnień właściciela w zakresie korzystania z rzeczy, czerpania z niej pożytków i rozporządzania nią. Przepis ten stanowi, iż właściciel może to czynić „z wyłączeniem innych osób”, chyba że doznaje ograniczeń z mocy uregulowań ustawowych lub płynących z zasad współżycia społecznego. Konstytucyjnie gwarantowane prawo własności, jako najsilniejsze prawo do rzeczy, nie jest zatem prawem absolutnym i w wielu wypadkach musi ono ustąpić na rzecz dobra ogólnego, wyrażającego się koniecznością zaspokajania potrzeb społecznych, nie wyłączając samego właściciela. Zatem granice wyłączności władania rzeczą przez właściciela oceniane być muszą z uwzględnieniem najogólniej pojętego interesu publicznego. Zezwała na to również prawo międzynarodowe, bowiem z art. 1 Protokołu Nr (...) do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzonego w P. dnia 20 marca 1952 r. oraz sporządzonego w S. dnia (...) września 1963 r. (Dz. U. z 1995 r. Nr (...), poz. 175 ze zm.) wynika przyzwolenie sygnatariuszom na ustanawianie prawa „jakie uznają za konieczne do uregulowania sposobu korzystania z własności zgodnie z interesem powszechnym albo w celu zapewnienia uiszczania podatków lub innych należności pieniężnych” . Ustawowe ograniczenie prawa własności przewidują przepisy kodeksu cywilnego o zasiedzeniu, zaś zgodność z Konstytucją (m.in. z art. 2, art. 21 ust. 1 i art. 64) art. 172 k.c., przewidującego możliwość nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości, potwierdził wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 grudnia 2005r., (...)(publ. OTK-A 2005/11/136).

W uzasadnieniu apelacji wnioskodawcy de facto nie zmiierzali do zakwestionowania przyjętych przez krajowego ustawodawcę rozwiązań legislacyjnych dotyczących zasiedzenia, a jedynie dokonywanej w praktyce orzeczniczej wykładni obowiązujących w tym zakresie przepisów, próbując w ten sposób wykazać, że doprowadziła ona do ingerencji w przysługujące mu prawo własności, albowiem nie byli on w stanie skorzystać we właściwym czasie z przysługującej mu ochrony prawnej. Sąd Okręgowy zauważa, że terminy zasiedzenia są relatywnie długie, a to pozwala właścicielowi na podjęcie obrony przed ograniczeniem jego własności. Wbrew twierdzeniom apelujących już przed 2008 rokiem, a więc przed ustawowym uregulowaniem służebności przesyłu przysługiwało mu skuteczne roszczenie, które mogło zapobiec zasiedzeniu. Bowiem już w momencie wejścia na grunt wnioskodawcy i zainstalowania tam urządzeń przesyłowych istniała możliwość wystąpieniem z roszczeniem negatoryjnym z art. 222 § 2 k.c., czy roszczeniami uzupełniającymi z art. 224 i nast. k.c. względnie innego unormowania prawnego korzystania z przedmiotowego gruntu, np. przez ustanowienie służebności, czy też umowne ustalenie zasad użytkowania części nieruchomości i ustalenie przy tym wynagrodzenia.

Apelujący próbowali również wykazać, iż do czasu wydania przez Sąd Najwyższy uchwały z 17.01.2003r., (...), w której po raz pierwszy przyjęto konstrukcję służebności gruntowej na potrzeby urządzeń przesyłowych, właściciele oraz użytkownicy wieczysti nieruchomości nie byli w stanie przewidzieć takiego kierunku wykładni prawa, w wyniku którego dopuści się zasiedzenie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Z tych też względów nie byli w stanie uświadomić sobie, że ich prawo własności jest zagrożone zasiedzeniem służebności. Sąd Okręgowy zauważa, że art. 292 k.c. nie jest regulacją nową, a dopuszcza on przecież możliwość nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie, o ile polega ona na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia (w orzecznictwie wypracowano przy tym stanowisko, że urządzenie to musi być wykonane przez posiadacza służebności – por. uchwałę (7) Sądu Najwyższego z 9.08.2011r., (...), publ. OSN 2011/12/129). Tym samym, właściciel gruntu, na którym inna osoba wzniosła trwałe i widoczne urządzenie oraz z niego korzysta, zawsze musi liczyć się z możliwością zasiedzenia służebności gruntowej, o ile taki stan rzeczy toleruje przez określony ustawowo czas.

Sąd Okręgowy nie podzielił także zarzutów apelacji wnioskodawców naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów art. 292 k.p.c. i art. 172 k.c., które sprowadzały się do zanegowania stanowiska Sąd I instancji, co do tego, iż doszło do zasiedzenia służebności o treści służebności przesyłu przez podmiot nie mający woli (animus) posiadania tego rodzaju służebności.

W szczególności w zakresie zarzutów dotyczących braku po stronie uczestnika postępowania woli posiadania służebności, gdyby uznać je za prawidłowe, z gruntu wykluczałyby możliwość zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu w jakiegokolwiek sprawie. Pogląd skarżącego w tym zakresie pozostaje w całkowitej sprzeczności z całym, ukształtowanym od lat orzecznictwem Sądu Najwyższego i sądów powszechnych, które w dziesiątkach tysięcy spraw przesądzały dopuszczalność stwierdzenia zasiedzenia tych służebności.

Sens instytucji zasiedzenia polega na usankcjonowaniu długotrwałego stanu faktycznego, który nie znajduje odzwierciedlenia w sferze stosunków prawnorzeczowych. Utrzymywanie przez dłuższy czas rozdźwięku między rzeczywistym stanem posiadania a formalnym stanem własności byłoby sprzeczne z interesem porządku publicznego. Zasiedzenie jest instrumentem korekty stosunków własnościowych, polegającym na nadaniu charakteru prawa zadawnionym stanom faktycznym. W instytucji zasiedzenia przejawia się zatem prawnokorygująca funkcja posiadania. Jej zakres zastosowania jest szeroki. Jednocześnie dotychczasowy właściciel traci prawo własności w całości lub odpowiedniej części. Przy ocenie posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności trzeba mieć na uwadze (co podkreślił także Sąd Najwyższy m in. w wyroku z dnia 31 maja 2006 r. (...), opubl. baza prawna LEX Nr 258681), iż zgodnie z art. 292 k.c. do nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie stosuje się przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie jedynie odpowiednio. Tym samym posiadania prowadzącego do nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie nie należy utożsamiać z posiadaniem prowadzącym do nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości. Zgodnie z art. 352 k.c., kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności, jest posiadaczem służebności, a do posiadania służebności przepisy o posiadaniu rzeczy stosuje się tylko odpowiednio. Podkreślenia wymaga, iż przy ocenie posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności gruntowej chodzi o faktyczne korzystanie z gruntu w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność, zaś władanie w zakresie służebności gruntowej kwalifikuje się, zgodnie z art. 336 k.c., jako posiadanie zależne. Zgodnie z art. 292 k.c. służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie w wypadku, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia. Przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie stosuje się odpowiednio. Odpowiednie stosowanie przepisów o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie oznacza między innymi ocenę zakresu posiadania z uwzględnieniem specyfiki służebności. Posiadanie służebności jest odrębną postacią posiadania niż posiadanie rzeczy. Nie obejmuje ono władania rzeczą, ale faktyczne korzystanie z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności. Nadto nie musi być wykonywane w sposób ciągły, lecz stosownie do potrzeb (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z 18 maja 2007 roku, (...), Lex Nr 286763, z 4 października 2006 roku, (...), Lex Nr 447190).

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13§2 k.p.c. apelację oddalił.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 520 § 3 k.p.c. Interesy wnioskodawców oraz uczestnika postępowania w postępowaniu apelacyjnym były sprzeczne, stąd wnioskodawcy winni zwrócić uczestnikowi postępowania koszty jego udziału w sprawie. Koszty te stanowią wynagrodzenie pełnomocnika procesowego uczestnika postępowania w kwocie 240 zł obliczone w wysokości jednokrotnej stawki minimalnej w oparciu o § 10 ust. 1 pkt. 1 w zw. z §5 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych w brzmieniu nadanym rozporządzeniem zmieniającym z dnia 3 października 2016 r. (Dz. U. z 2016, poz. 1667).

Brygida Łagodzińska Krzysztof Godlewski Joanna Andrzejak - Kruk